

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**Wielka atrakcja
w mieście...

str. 2

WĄBRZEŻNOJest w orkiestrach
dętych jakaś siła

str. 5

WĄBRZEŻNOO przyczynach
rosyjskiej agresji
na Ukrainę

str. 8

GMINA DĘBOWA ŁĄKAWyjątkowe pomysły
w Łobdowie

str. 25

CZWARTEK

7 KWIEŚNIA 2022

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 14/2022 (676)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO****1,4 % u kierującego...
hulajnogą****POWIAT** ▶ To się chyba nigdy nie skończy... Mimo zaostrenia kar nadal nie brakuje kierowców na podwójnym gazie. Piją nawet ci, którzy jeżdżą... hulajnogami. Inni sięgają też po narkotyki

Już o godzinie 2:30 w sobotę (02.04) funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali do kontroli drogowej osobą skodę, którą kierował 42-letni mieszkaniec Wąbrzeźna. Zachowanie kierowcy wzbudziło podejrzenia policjantów, mimo że badanie stanu jego trzeźwości nie wykazało obecności alkoholu, ten był wyraźnie pobudzony. Badanie śliny wykazało obecność amfetaminy w organizmie. W wyniku przeszukania mundurowi znaleźli przy mężczyźnie foliowy woreczek zawierający ponad 0,5 g białego proszku, który po użyciu

narkotestera okazał się być amfetaminą. Mężczyzna stracił prawo jazdy, za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi mu do 2 lat więzienia.

Tego samego dnia około godziny 7:30 w Płużnicy funkcjonariusze drogowi zatrzymali do kontroli drogowej 37-letniego mieszkańca tej gminy, który kierował motorowerem, mając ponad 1,2 promila alkoholu w swoim organizmie. Jego sprawą również zajmie się sąd, również grozi mu do 2 lat więzienia.

– Tuż przed godziną 17:00 w Wąbrzeźnie na ulicy Macieja Ra-

taja policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej mieszkającego w Wąbrzeźnie 44-letniego rowerzystę. Mężczyzna kierował swoim jednośladem, mając ponad 1 promil alkoholu w organizmie. W myśl nowo obowiązujących przepisów mężczyzna ukarany został mandatem karnym w kwocie 2 500 zł. Również godzinę później na ulicy Matejki ten sam patrol zatrzymał kolejnego rowerzystę, który miał problem z utrzymaniem właściwego toru jazdy. W tym przypadku 24-latek z Wąbrzeźna kierował rowerem, mimo że miał ponad 1 promil alkoholu w organizmie. Tak samo jak poprzednik ukarany został mandatem karnym w kwocie 2 500 zł – podaje mł. asp. Krzysztof Świerczyński z KPP Wąbrzeźno.

Jeszcze tego samego dnia (02.04) około godziny 20:30 policjanci ruchu drogowego zauważyli mężczyznę ruszającego z przed sklepu monopolowego na hulajnodze elektrycznej. Zatrzymany do kontroli 54-latek miał wyraźne problemy z utrzymaniem równowagi.

dokończenie na str. 2**Wąbrzeźno****Wąbrzuś już jest**

Nowym gadżetem promocyjnym naszego miasta jest maskotka – Wąbrzuś. Nie bez powodu maskotka promocyjna Wąbrzeźna jest jaszczurką.



Jaszczurka od lat króluje na wąbrzeskim rynku, przez co kojarzona jest z miastem. Jest symbolem Towarzystwa Jaszczurczego założonego w 1397 roku – wówczas prężnie działającej na ziemi chełmińskiej organizacji broniącej interesów rycerskich.

W 2020 r. w odpowiedzi na konkurs na projekt wąbrzeskiej maskotki do urzędu miasta wpłynęło 85 projektów z całej Polski. Po burzliwych obradach komisji konkursowej, powołanej przez burmistrza Wąbrzeźna, składającej się z przedstawicieli urzędu miasta, Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, Wąbrzeskiego Domu Kultury, rady miasta oraz środowiska artystycznego, konkurs wygrał projekt Ewy Wielochy z Inowrocławia.

Na jego podstawie uszyty został Wąbrzuś. Oryginalność i nie-

powtarzalność projektu spowodowała trudności w znalezieniu szwalni, która podjęła się tego trudnego zadania. Ostatecznie udało się i Wąbrzuś, w 100% odwzorowany ze zwycięskiego projektu, wykonany przez gdańską firmę TOPQ, pod koniec marca trafił do Wąbrzeźna.

– Kolorystyka i ukryta symbolika – nawiązanie do charakterystycznych cech miasta, w tym logotypu, zapewniają wyjątkowość i niepowtarzalność maskotki. Maskotkę będzie można niebawem nabyć w Miejskim Punkcie Informacji lub wygrać w konkursach organizowanych przez urząd miasta. Zachęcamy zatem do śledzenia stron internetowych UM – podają urzędnicy ratusza.

(red), fot. UM Wąbrzeźno

Wielka atrakcja w mieście...

WĄBRZEŻNO 1 kwietnia o godz. 07.01 pojawił się wpis burmistrza Tomasza Zygnarowskiego na portalu społecznościowym z rewelacyjną informacją o odebraniu do użytku Wakeparku Wąbrzeźno...



Zanieszczona wiadomość ma dosłowne brzmienie:

"Od dziś w Wąbrzeźnie pojeździsz na nartach. I nie mówię oczywiście o zimowym szaleństwie. Otwarcie WAKEPARK WĄBRZEŻNO już dzisiaj. Wczoraj wykonawca inwestycji na Jeziorze Zamkowym – firma Aprilis Primo z Bydgoszczy – oddał w ręce wąbrzeźnian tor do jaz-

dy na nartach wodnych. Dzisiaj osobiście testowałem tę atrakcję. Wrażenia niesamowite. Tor wybudowany został w ramach Budżetu Obywatelskiego Wąbrzeźna na rok 2023 za kwotę 3,4 mln zł. Głosy na zadanie oddało prawie 4 tys. wąbrzeźnian. Mam nadzieję, że widok tej świetnej atrakcji wywoła Wasz uśmiech i radość".

Informacja została opatrzona przekonującymi ilustracjami fotograficznymi. Jeśli ktoś nie zwrócił uwagi na datę publikacji, rok realizacji zadania, albo nazwę firmy wykonawczej, czy też warunki pogodowe w dniu testowania toru, to powinien wybrać się na narty wodne w WAKEPARK.

B. Walas, fot. Facebook Tomasza Zygnarowskiego

Wąbrzeźno

Ostrożności nigdy za wiele

23 marca br. pojawiła się na stronach Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie ważna informacja dla uchodźców z Ukrainy.



Biurowie Prewencji Komendy Głównej Policji przygotowało ulotkę dotyczącą między innymi problematyki handlu ludźmi i zaginięć osób. Jest ona przeznaczona dla naszych gości uciekających przed okropnościami wojny i szukających bezpiecznego schronienia. Większość z nas otwiera swoje serca i okazuje gościnność oraz solidarność, ale nie ma co się łudzić, że nie ma złych ludzi, którzy są skłonni wykorzystać sytuację do haniebnych celów. Dlatego ulotka jest dostępna i do pobrania w językach: ukraińskim i polskim.

Jako gospodarze jesteśmy zobowiązani do zapewnienia dobrego pobytu naszym gościom z Ukrainy, więc musimy zapoznać się także z zagrożeniami, które mogą na nich czyhać. Przyjmujemy, przede wszystkim kobiety z dziećmi, a więc grupę osób najbardziej bezbronną. Zadbajmy więc o rozpowszechnienie prewencyjnych informacji, które zaleca polska policja, bo ostrożności nigdy dość, a parafrazując znane przysłowie – lepiej być mądrym przed szkodą.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Powiat

1,4 % u kierującego... hulajnogą



dokończenie ze str. 1

Badanie trzeźwości wykazało ponad 1,4 promila alkoholu w jego organizmie. Z uwagi

na fakt, że mężczyzna nie był obywatelem naszego kraju, koniecznym było ukaranie go mandatem gotówkowym. A to

nie wszystko...

– Kiedy policjanci pojechali z mężczyzną do miejsca jego zamieszkania, okazało się, że

ten pojechał do sklepu po kolejną butelkę alkoholu dla siebie i swoich kolegów. Wspólna impreza zakończyła się pożyczaniem pieniędzy od kompanów, aby ten mógł zapłacić na miejscu mandat w kwocie 2 500 zł. Przypominamy, że nowo wprowadzone przepisy regulują korzystanie z hulajnogę elektrycznej jak z roweru, niosąc za sobą te same konsekwencje kierowania pod wpływem alkoholu – dodaje rzecznik wąbrzeskiej policji.

W niedzielę (03.04) po godzinie 22:00 na ulicy Macieja Rataja w Wąbrzeźnie policjanci patrolówki zatrzymali do kontroli drogowej osobowego volkswagena, którym według ich wiedzy mógł kierować mężczyzna pod wpływem narkotyków. Przypuszczenia okazały się trafne.

Za kierownicą auta siedział 26-letni mieszkaniec gminy Książki. Badanie śliny jednoznacznie wykazało obecność narkotyków w jego organizmie, ponadto w wyniku jego przesłuchania policjanci znaleźli przy nim woreczek z zawartością ok. 1 g suszu roślinnego, który po zbadaniu okazał się być marihuaną. Co gorsza był to ten sam mężczyzna, którego inny patrol zatrzymał do kontroli w miniony czwartek (31.03) tuż po godzinie 8:00 rano, kiedy ten również kierował pod wpływem narkotyków.

Za kierowanie pod wpływem środków odurzających i ich posiadanie mężczyzna odpowie przed sądem. Grozi mu do 2 lat więzienia.

**(ak),
fot. ilustracyjne**

Są pieniądze dla gospodyń

POWIAT/KRAJ ▶ Od 1 kwietnia ruszył nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej z budżetu państwa na realizację celów statutowych kół gospodyń wiejskich



By wyjść naprzeciw oczekiwaniom kół gospodyń wiejskich, w tegorocznym naborze wydłużony został czas na ubieganie się o dofinansowanie działalności statutowej. 1 kwietnia biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęły przyjmowanie wniosków o przyznanie pomocy. Podobnie jak w poprzednich latach wniosek o przyznanie pomocy może być złożony przez koło gospodyń wiejskich, które jest wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospo-

dyń Wiejskich. Obecnie jest w nim zarejestrowanych ponad 10,8 tys. kół – najwięcej w województwach: wielkopolskim, mazowieckim i lubelskim.

– Ostatnie lata pokazały, że nowa ustawa o działalności kół gospodyń wiejskich pozwoliła nie tylko na powstanie nowych kół, ale także na wzmocnienie kół, które niejednokrotnie działają od kilkudziesięciu, nawet ponad 100 lat – mówi sekretarz stanu Anna Gembicka.

Jeśli chodzi o wysokość pomo-

cy, to w stosunku do tej przyznawanej w 2021 r., ani pula środków: 70 mln zł, ani stawki nie uległy zmianie. Wsparcie pozostaje uzależnione od liczby członków koła i wynosi: 5 tys. zł – dla tych liczących nie więcej niż 30 osób, 6 tys. zł – jeśli ich liczba mieści się w przedziale 31-75 oraz 7 tys. zł – w przypadku jeszcze liczniejszych kół.

– Bardzo prosimy, by wypełniając wniosek o przyznanie pomocy, upewnić się czy liczba członków danego koła zgadza się z danymi wpisanymi do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Jeżeli jest inaczej, prosimy o uaktualnienie tych informacji – a można to zrobić w biurze powiatowym agencji. Decyzja o przyznaniu pomocy będzie bowiem wydawana na podstawie danych znajdujących się w rejestrze prowadzonym przez ARiMR – przypomina Halina Szymańska, prezes ARiMR.

Oznacza to, że jeżeli koło gospodyń wiejskich będzie ubiegać się o przyznanie pomocy w wysokości np. 6 tys. zł, ponieważ aktualnie należą do niego 33 osoby – co uprawnia do otrzymania takiego właśnie

wsparcia – a z danych rejestrowych Agencji będzie wynikać, że liczba członków jest mniejsza, np. 30 osób, to wówczas takie koło otrzyma pomoc w wysokości nie 6 tys. zł, a 5 tys. zł, gdyż taka kwota przysługuje kołom o liczebności do 30 osób. Dlatego tak ważne jest, aby dane Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich były aktualne.

Na co można przeznaczyć środki

Zrzeszone gospodynie wiejskie mogą przeznaczyć otrzymane fundusze na aktywność społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną w lokalnych środowiskach oraz działalność na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich. Ważnymi celami, na które można wydać pieniądze, są także rozwój przedsiębiorczości kobiet oraz inicjowanie działań na rzecz poprawy warunków ich życia i pracy na wsi. Dofinansowanie można także wykorzystać, by rozwijać regionalną kulturę ludową czy upowszechniać współdziałanie i wprowadzać racjonalne metody gospodarowania. W minionym roku koła gospodyń wiejskich otrzymały z ARiMR po-

moc przeznaczały najczęściej m.in. na zakup: biletów na wyjazdy kulturalne, sportowe i szkoleniowe; wyposażenia wiejskich świetlic, sprzętu AGD oraz naczyń czy strojów na imprezy okolicznościowe.

Im wcześniej, tym lepiej

W związku z tym, że pula środków może się wyczerpać wcześniej, koła nie powinny zwlekać z udaniem się do biur powiatowych agencji z dokumentami. Ostatnim dniem na złożenie wniosku jest tradycyjnie 30 września. Nie zmieniają się natomiast pozostałe terminy. Przyznane dofinansowanie musi zostać wykorzystane do 31 grudnia 2022 r., natomiast rozliczenia – przez złożenie sprawozdania – należy dokonać do 31 stycznia 2023 r. Na podstawie analizy naborów przeprowadzonych w poprzednich latach można zauważyć, że liczba ubiegających się o wsparcie kół i kwota przyznawanej im w ostatnich latach pomocy rosną. W 2018 r. do kół gospodyń wiejskich trafiło ponad 16 mln zł, w 2019 r. – powyżej 29 mln zł, w 2020 r. – blisko 33 mln zł, zaś w 2021 r. – niemal 56 mln zł.

(AdWo), fot. MRiRW

Powiat

Kasa dla nowych grup producentów

Od 4 maja Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie przyjmowała wnioski o dofinansowanie na „Tworzenia grup producentów i organizacji producentów”. Można otrzymać nawet 100 tys. euro rocznie przez kolejnych pięć lat.



Wsparcie pochodzi z budżetu PROW na lata 2014-2020. Pomoc skierowana jest do nowych grup producentów rolnych, uznanych od 1 czerwca 2021 r. na podstawie ustawy z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach. Grupy te muszą składać się z osób fizycznych, prowadzących działalność jako mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwo.

O dofinansowanie mogą starać się również organizacje producentów, uznane na podstawie przepisów ustawy z 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych albo ustawy z 20 kwietnia

2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Wsparcia nie mogą otrzymać podmioty zrzeszające producentów drobiu, wyrobów z mięsa drobiowego i jego produktów oraz owoców i warzyw.

– Pomoc jest realizowana w formie rocznych płatności przez okres pierwszych pięciu lat, następujących po dacie uznania grupy producentów rolnych lub organizacji producentów. Wysokość wsparcia wynosi: w pierwszym roku – 10 proc. przychodów netto, w drugim – 9 proc., w trzecim – 8 proc., w czwartym – 7 proc., w piątym – 6 proc. Limit przyznawanych

środków finansowych to 100 tys. euro w każdym roku pięcioletniego okresu – informuje ARiMR.

Wnioski o przyznanie pomocy będzie można składać w oddziałach regionalnych ARiMR w terminie 4 maja-17 czerwca 2022 r. Dokumenty będzie można dostarczyć osobiście, przesłać przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej lub złożyć elektronicznie za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP. Do tej pory odbyło się dziesięć naborów wniosków o wsparcie na tworzenie grup producentów i organizacji producentów rolnych.

Z pomocy skorzystało 1,2 tys. podmiotów, którym z budżetu PROW na lata 2014-2020 agencja wypłaciła łącznie 637,5 mln zł. W rejestrze prowadzonym przez ARiMR wpisanych jest aktualnie 738 aktywnych grup producentów rolnych, zrzeszających 9114 członków.

(AdWo), fot. archiwum

Powiat

Wsparcie dla pszczelarzy

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła nabór wniosków o dofinansowanie do prezimowanych rodzin pszczelich. Potrwa on do 31 maja 2022 r.



Wsparcie ma charakter pomocy de minimis w rolnictwie. O to dofinansowanie, podobnie jak w roku ubiegłym, mogą ubiegać się pszczelarze prowadzący działalność nadzorowaną w zakresie utrzymywania pszczoł wpisanych do rejestru prowadzonego przez powiatowego lekarza weterynarii oraz posiadający numer ewidencji producentów nadany przez agencję.

– Jeżeli hodowca pszczoł chce otrzymać pomoc, a nie jest zarejestrowany w ARiMR, musi wystąpić o nadanie numeru ewidencyjnego

najpóźniej w dniu składania wniosku o wsparcie. Wsparcie wynosi 20 zł do każdej rodziny pszczelej, której udało się przetrwać zimę – informuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wnioski o udzielenie pomocy należy składać do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Można to zrobić osobiście lub przez pełnomocnika, wysłać poleconą przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej lub za pośrednictwem platformy ePUAP.

(AdWo), fot. archiwum

Okres lęgowy ptaków w pełni

LASY PAŃSTWOWE ▶ Około 140 gatunków ptaków co roku buduje swoje gniazda. Niektóre już je zbudowały, inne są w trakcie, a jeszcze kolejne się do tego przymierzają. Dlatego okres lęgowy w Polsce ustalono szeroko, od marca do połowy października. Wszystko pod czujnym okiem leśników.

Ptaki zakładają gniazda w różnych miejscach. Nie tylko wysoko w koronach drzew. Gniazda znaleźć możemy na ziemi, w podszycie czy wykrotach (obalonych na przykład przez wiatr drzewach), tradycyjnie w dziuplach lub przygotowanych do tego celu budkach lęgowych.

Okres lęgowy ptaków to dla leśników czas szczególny. Widoczność w drzewostanach jest zróżnicowana, a w związku z tym zidentyfikowanie wszystkich gniazd bywa dla nich bardzo trudne. Zadaniem pracowników Lasów Państwowych jest otoczenie opieką gniazd ptasich. Dzięki przestrzeganiu przepisów prawa jak i wewnętrznym wytycznym Lasów Państwowych robią wszystko, by podczas prac gospodarczych (wycinki drzew czy zabiegów pielęgnacyjnych) wyeliminować ryzyko uszkodzenia gniazd.

Każdy gatunek ma swój czas lęgowy. Na przykład bielik zaczyna gniazdować od stycznia do lipca, jęzerek – od maja do sierpnia, a wró-

bel – od marca do sierpnia. Dlatego ustanowiono, że okres lęgowy będzie bardzo szeroki – od marca do 15 października.

Czy ten czas obliuguje do wstrzymania wszelkich prac przez Lasów Państwowych? Nie. Jeżeli leśnicy znajdą na danym terenie ptaki zakładające gniazdo, już wysiadujące jaja lub opiekujące się pisklętami, to zaprzestają prac do czasu zakończenia procesu wychowania młodych. Przepisy stanowią jasno: „w okresie lęgowym ptaków nie wycina się drzew, na których zostały zidentyfikowane zasiedlone gniazda.” Dlatego tak ważne jest tu czujne oko leśnika.

A co my możemy zrobić w tym czasie? Podczas spacerów po lasach wiosną i latem zdarza się, że znajdujemy pisklę, które wypadło z gniazda. Ważne jest, aby odróżnić pisklę od podłoty. Zrobimy to, przyglądając się upierzeniu ptaka: pisklęta są nagie lub mają niepełne upierzenie, podłoty posiadają

już wiele piór. Leśnicy uczulają, aby nie ratować podłotów. Podłot sobie poradzi. Jest na ziemi, bo „uczy się życia”. Co innego pisklę. Żywe pisklę na ziemi oznacza, że gniazdo musi być stosunkowo nisko. Należy jak najszybciej zlokalizować gniazdo i odłożyć ptaka na miejsce.

Budki dla ptaków

Jednym z działań wspierających ochronę ptasich lęgów jest regularne wywieszanie przez leśników nowych budek lęgowych. Choć naturalnymi miejscami gniazdowania ptaków w lesie są dziuple oraz gałęzie drzew i krzewów, to Lasów Państwowych jako gospodarze lasu regularnie dokładają na drzewa budki lęgowe. Dlaczego?

Nie wszystkie lasy stwarzają ptakom odpowiednie warunki do życia. Problem ten dotyczy głównie drzewostanów w średnim wieku, z przewagą sosny, w których brakuje starych, dziuplastych drzew. Właśnie w takich miejscach jeszcze przed okresem lęgowym, nim za-

kończy się zima, leśnicy wywieszają regularnie wiele nowych budek oraz konserwują i czyszczą te już wiszące.

Wszystko po to, by ptaków było coraz więcej. Ptaki skutecznie pomagają chronić las, przed nadmierną liczebnością owadów, które swoim apetytem mogą zagrozić trwałości lasu. W lasach naszego regionu najczęściej zawieszane są budki typu A oraz B (patrz ramka), które są chętnie zamieszkane przez: sikory, wróble, pleszki, szpaki, kowaliki czy dzięcioły.

Jak zbudować budkę lęgową

Mimo, iż okres lęgowy ptaków już się rozpoczął, budki lęgowe można budować i wywieszać na drzewach o każdej porze roku. To, że jakiś gatunek nie zasiedli budki na wiosnę w tym roku, nie znaczy, że nie zrobi tego w kolejnym. Ptaków wedle szacunków przybywa. Przed wywieszeniem budki na drzewie najlepiej zapytać o radę le-

śników, nikt bowiem nie zna się na tym lepiej.

Budka lęgowa powinna być wykonana z nieheblowanej i nieomalowanej deski o grubości minimum 2 cm. Wszystkie ścianki powinny szczelnie do siebie przylegać, ale jedna z nich ma mieć możliwość otwierania. Wlot do budki powinien być umiejscowiony jak najwyżej. Najczęstszym błędem przy budowie budek lęgowych jest montaż patyczka pod otworem. Nie należy tego robić. Na jakiej wysokości umieścić budkę lęgową? O to właśnie najlepiej zapytać leśnika. Wielkość budki, a także wysokość jej ulokowania na drzewie jest uzależniona od tego, dla jakiego gatunku została ona przeznaczona (patrz ramka). Niektóre budki najlepiej zawiesić na wysokości 2 metrów, a inne aż 7 metrów. Na pewno odległość między budkami powinna wynosić mniej więcej 30 metrów, by dać ptakom przestrzeń i własne terytorium.



SKRZYŃKI LĘGOWE

Skrzynki lęgowe wywiesza się, aby zwiększyć ilość miejsc, w których mogą gnieździć się ptaki.

Z CZEGO?
Nieheblowane i nieomalowane deski o grubości min. 2 cm. Szczelnie do siebie przylegające z możliwością otwierania z dołu, z boku, z góry lub od frontu. Otwór wlotowy jak najwyżej.

JAK WYSOKO?
Skrzynki typu A i B na wysokości 2–5 m, a typu D i E na minimum 7 m.

GDZIE POWIESIĆ?
Nie powinna być wystawiona na bezpośrednie działanie wiatru i słońca. Wysoka temperatura jest bardziej niebezpieczna dla piskląt niż chłód. Daszek powinien być spadzisty, by deszcz swobodnie po nim spływał.

JAK GĘSTO?
Odległość między skrzynkami tego samego typu nie powinna być mniejsza niż 30 m.

KIEDY WIESZAĆ?
Skrzynki dla ptaków mogą być wywieszane przez cały rok, ale najlepiej od jesieni do końca zimy.

WYMIARY SKRZYŃEK [cm]

	O	Sz	G	W	TYP
sikory pleszka mucholówka wróbel dzięciołek	3,3	15	15	34	A
bogotka sóweczka szpak wróbel kowalik	4,7	19	19	41	B
pójdźka włochatka kawka dudek szpak	8,5	23	23	50	D
puszczyk kawka gągół nurogęś kaczka krzyżówka	15	34	34	61	E



WAŻNE!

Co roku skrzynki lęgowe powinny być czyszczone, a stare gniazda, nawet niewykorzystane – wyrzucane. Skrzynkę powinno się zbudować tak, by można było ją otworzyć. Musi być wolna od bakterii i drobnoustrojów, a czyszczenie powinno się odbyć w czasie, gdy ptaki nie prowadzą lęgów tj. między listopadem a końcem lutego.

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła

WĄBRZEŹNO 2 kwietnia w Wąbrzeskim Domu Kultury już po raz trzynasty zagrały orkiestry dęte z całej Polski. W konkursie zwyciężyła Młodzieżowa Orkiestra Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku kierunkiem kapelmistrza Leszka Szymczukiewicza, zdobywając nagrodę Grand Prix. Partnerem konkursu było Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

Wydarzenie było pierwotnie zaplanowane na grudzień ubiegłego roku, jednak w związku z pandemią i panującymi obostrzeniami sanitarnymi, impreza została przeniesiona na początek kwietnia. Jak podkreślają organizatorzy, mimo wszystko sytuacja nie zniechęciła muzyków, którzy tradycyjnie pokazali wysoki poziom swoich prezentacji.

W tym roku na wąbrzeskiej scenie wystąpili: Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Wagańca, Młodzieżowa Orkiestra Zespołu Szkół Elektrycznych z Białegostoku, Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Postomino, Orkiestra Dęta Gminy Skrwilno, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Kujawia przy klubie 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej z Bydgoszczy, Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Elektronik” z Bydgoszczy oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Bielsk. Nasze miasto tradycyjnie już reprezentowała Orkiestra Dęta WDK pod



batutą Rafała Sójki. Łącznie Wąbrzeźno odwiedziło niemal 300 muzyków.

Zmagania grup oceniane były przez jury w składzie: Mieczysław Żelazko – dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Chełmnie, Leszek Orłowski – dyrektor Państwowej Szkoły

Muzycznej I i II st. w Grudziądzu oraz Ireneusz Topolewski – muzyk.

– Zgodnie z decyzją jury, zwycięzcą XIII Ogólnopolskiego Konkursu Orkiestr Dętych została Młodzieżowa Orkiestra Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku pod batutą kapel-

mistrza Leszka Szymczukiewicza, zdobywając nagrodę Grand Prix. Ponadto I miejsce przypadło Młodzieżowej Orkiestrze Dętej „Elektronik” z Bydgoszczy pod batutą kapelmistrza Krzysztofa Beszczyńskiego, kolejne – Młodzieżowej Orkiestrze Dęta Kujawia przy klubie 1. Pomorskiej Bry-

gady Logistycznej z Bydgoszczy pod batutą kapelmistrza Mirosława Kordowskiego, zaś miejsce III zdobyła Orkiestra Dęta WDK z kapelmistrzem Rafałem Sójką – informuje Dorota Otremba.

Zwycięskie orkiestry otrzymały puchary, dyplomy oraz nagrody pieniężne, natomiast kapelmistrzowie podziękowania i upominki rzeczowe. Patronat honorowy sprawowali starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz oraz burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. Patronat medialny objęły: Tygodnik Regionu Wąbrzeskiego CWA, Miejska Telewizja Kablowa oraz Radio PiK.

Zadanie uzyskało dofinansowanie z budżetu samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. Za pomoc w organizacji organizatorzy dziękują ponadto: Iwonie i Andrzejowi Kiwałom, Markowi Rumińskiemu oraz Bogusławowi Warzel.

(oprac. krzan)

Fot. (nadesłane WDK)



Wąbrzeźno

Wirtualna podróż twórczych skrzatów

Podczas ostatnich zajęć w Akademii Kreatywnego Malucha, działającej w strukturach Wąbrzeskiego Domu Kultury, dzieci wyruszyły w wirtualną podróż po Holandii. Odwiedziny w tym kraju umożliwiła maluchom również plastyczna wyobraźnia. Przygotowywane przez dzieci prace powstały przy użyciu m.in. farb, słomek i kubków.

– Po obejrzeniu prezentacji oraz krótkiej rozmowie na temat uroków Holandii, dzieci przystąpiły do swoich prac, tworząc piękne i barwne krajobrazy – mówi Dorota Otremba. – Małych artystów najbardziej zaciękały kolorowe pola tulipanów oraz stare wiatraki – dodaje.

Kolejne zadanie plastyczne, z którym zmierzali się uczestnicy zajęć, dotyczyło wiosny. – Dzięki zastosowaniu różnorodnych materiałów, dzieci

wyczarowały kolorowe gałązki, ptaszki oraz inne elementy tej pięknej pory roku – informuje Dorota Otremba.

Na zakończenie spotkania w Akademii Kreatywnego Malucha nie zabrakło również gier planszowych, które pochłonęły małych artystów, pozwalając im na odpoczynek od szkolnych i przedszkolnych obowiązków.

(krzan)

Fot. (nadesłane WDK)



Od najmłodszych lat z ekologią za pan brat

WĄBRZEŃNO 29 marca w Wąbrzeskim Domu Kultury została otwarta wystawa prac, połączona z wręczeniem nagród laureatom wojewódzkiego konkursu ekologicznego pt. „Ekodzieła”

W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyło ponad pięćdziesiąt osób, które przygotowały różnego rodzaju ekologiczne przedmioty, wykonane m.in. z papieru, butelek, puszek i kapsli.

– Wśród prac konkursowych znalazły się np. pociągi, koszyczki, zwierzęta, samochody i wiele innych ciekawych wytworów dziecięcej wyobraźni – mówi Dorota Otremba. – Naszym celem, jako organizatorów konkursu, jest przede wszystkim propagowanie właściwych postaw ekologicznych oraz zaznajomienie młodych osób z możliwościami przetwarzania surowców wtórnych – dodaje.

Zadanie realizowane przez wąbrzeską placówkę zostało dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.



Lista zwycięzców prezentuje się następująco:

KAT. PRZEDSZKOLA

I m. – Sandra Olińska, Przedszkole Miejskie Bajka

II m. – Jan Iwaszko, Przedszkole Miejskie Bajka

III m. – Marysia Stasiak, Przedszkole w Małej Nieszawce

Wyróżnienia: Kinga Sikorska,

Przedszkole Miejskie Bajka; Agata Karasiewicz, Przedszkole Samorządowe w Jabłonowie Pomorskim; Antoni Laudański, Przedszkole Miejskie Bajka; Oliwia

Bartkowska, Przedszkole Śródmieście Grudziądz; Urszula Puskasz, Przedszkole Miejskie Bajka.

KAT. SZKOŁY PODSTAWOWE

I m. – Zuzanna Grzenia, Szkoła Podstawowa nr 17 w Grudziądzu

II m. – Julia Białkowska, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie

III m. – Zachariasz Szumny, Szkoła Podstawowa w Jarantowicach

Wyróżnienia: Marcel Popielec, Szkoła Podstawowa w Zieleniu; Laura Krajnik, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; Alicja Górka, Szkoła Podstawowa w Wielkich Radowiskach; Filip Majka, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; Błażej Pytel, Szkoła Podstawowa w Myśliwcu

(oprac. krzan)

Fot. (WDK)



Wąbrzeźno

Przedszkolaki opanowały scenę

25 marca w Wąbrzeskim Domu Kultury na scenie swoje zdolności prezentowali przedszkolacy z województwa kujawsko-pomorskiego. Swoimi talentami mogli pochwalić się zarówno recytatorzy i wokaliści, jak również tancerze. Wszystko to za sprawą Wojewódzkiego Festiwalu Dziecięcych Talentów Przedszkolnych MISZMASZ.



– Udział w festiwalu to dla każdego dziecka nie lada wyzwanie i próba własnych sił przed profesjonalnym jury – mówi Dorota

Otremba, kierowniczka działu animacji kultury WDK. – Trzeba jednak podkreślić, że występom dzieci towarzyszyły ciekawe choreografie

i uśmiech, który sprawiał, że ewentualna treść zniknęła tuż przed wejściem na scenę – dodaje.

Nad prawidłowym przebiegiem

konkursu czuwało jury w składzie: Aleksandra Kurek, Ireneusz Topolewski oraz Katarzyna Sumińska. Po obejrzeniu i wysłuchaniu wszystkich prezentacji jury przyznało nagrody w poszczególnych kategoriach:

– Wokaliści – 4 lata: I m. – Laura Krajewska, Szkoła Podstawowa w Brzoziu; II m. – Oliwia Kozińska, Chełmińskie Przedszkole Brzdąc; III m. – Melania Szocińska, Chełmińskie Przedszkole Brzdąc.

– Wokaliści – 5-6 lat: I m. – Zofia Moszczyńska, Szkoła Podstawowa w Brzoziu; II m. – Mikołaj Michałowski, Przedszkole Miejskie Bajka w Wąbrzeźnie; III m. – Nadia Stogowska, Przedszkole w Golubiu – Dobrzyniu. Wyróżnienia: Sandra Olińska, Przedszkole Miejskie Bajka; Natalia Sipak, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; Zuzanna Lewandowska, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie.

– Recytacja – 4 / 5 / 6 latki: I m. – Staś Żuchowski, Niepubliczne

Przedszkole Alpido w Wąbrzeźnie; II m. – Lena Kalinowska, Przedszkole w Jabłonowie Pomorskim; III m. – Gabriela Ogorzałek, Wąbrzeźno. Wyróżnienia: Michał Kopyciński, Przedszkole Miejskie Bajka w Wąbrzeźnie; Ola Karwaszewska, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; Karolina Sarnecka, Przedszkole Miejskie Bajka w Wąbrzeźnie.

– Taniec/open: I m. ex aeqo – Niepubliczne Przedszkole Alpido – grupa „Biedronki” w Wąbrzeźnie oraz Maja Pietrzak, Przedszkole nr 2 w Golubiu Dobrzyniu; II m. – Grupa taneczna „Pszczółki” Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; III m. – Grupa taneczna „Żuczki” Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki. Natomiast laureaci poszczególnych kategorii puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe.

(oprac. krzan)

Fot. (WDK)

Świetna oferta dla zdolnych ósmoklasistów

REGION/KRAJ ▶ Marzy ci się nauka w renomowanym liceum, w dużym mieście? Chciałbyś mieć szerszy dostęp do kultury, bo uwielbiasz teatr, niszowe kino, wystawy sztuki, koncerty, spotkania ze znanymi ludźmi?

To wszystko jest dla ciebie, jeśli bardzo dobrze się uczysz i angażujesz się w działalność społeczną. Za twoje utrzymanie z dala od rodzinnego domu zapłaci Fundacja BNP Paribas z programu Klasa.

Program stypendialno-rozwojowy Klasa jest adresowany do zdolnych absolwentów szkół podstawowych z mniejszych miejscowości, którzy chcą kontynuować naukę w dobrych liceach, w większych miastach. Istnieje od 2003 roku. Bank BNP Paribas przekazał na jego funkcjonowanie już ponad 25,5 miliona złotych. Do tej pory skorzystało z niego 839 stypendystów z 489 miejscowości w Polsce. Obecnie ósmoklasiści mogą wybrać jedno z czołowych liceów partnerskich w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gdyni lub Szczecinie.

W ramach programu fundacja oferuje pełne wsparcie w trakcie 4 lat nauki w liceum. Stypendysta będzie miał zapewniony m.in. internat, wyżywienie, kieszonkowe, podręczniki, wycieczki szkolne, wyjścia kulturalne, stałą opiekę wychowawczą i pedagogów. Otrzyma również stypendium finansowe na I roku studiów. Weźmie



udział w integracyjnym zjeździe językowym oraz obozie wakacyjnym. Najaktywniejsi stypendyści i absolwenci mogą liczyć na dodatkowe wyróżnienie. Uczestnicy programu mają możliwość dalszego rozwoju w ramach działalności Stowarzyszenia Absolwentów Programu Klasa.

Warunki, które należy spełnić, by starać się o wsparcie

– średnia powyżej 4,5 po I se-

mestrze ósmej klasy szkoły podstawowej i/lub tytuł laureata/finalisty olimpiady albo konkursu przedmiotowego i/lub inne osiągnięcia naukowe, artystyczne, społeczne,

– zaangażowanie społeczne oraz motywacja do dalszego rozwoju,

– pochodzenie z miejscowości do 150 tys. mieszkańców,

– dochód nieprzekraczający 1

700 zł miesięcznie na osobę w rodzinie,

– rekomendacja wychowawcy lub dyrektora szkoły,

– chęć nauki w jednym z liceów partnerskich oraz gotowość do zamieszkania w internacie.

Licea partnerskie

Wszystkie szkoły mają złote tarcze w rankingu najlepszych liceów i w rankingu szkół olimpijskich „Perspektyw”. Stypendyści

będą mieli możliwość kontynuowania nauki w poniższych placówkach:

XIII Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie – 3. miejsce w rankingu,

III Liceum Ogólnokształcące z oddziałami dwujęzycznymi im. Marynarki Wojennej RP

w Gdyni – 5. miejsce w rankingu,

XIV Liceum Ogólnokształcące im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu – 7. miejsce w rankingu,

I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie – 24. miejsce w rankingu,

VII Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Warszawie – 29. miejsce w rankingu.

Zainteresowane osoby mogą się zgłosić do programu do 30 kwietnia przez formularz dostępny na stronie <https://www.bnpparibas.pl/fundacja> w zakładce „Program stypendialny Klasa”, w której są też szczegółowe informacje o przedsięwzięciu.

Tekst i fot. (jd)

Gmina Dębowa Łąka

Zwiedzali Planetarium

Przedszkolaki w pełnym zakresie wiekowym, czyli od 2,5 do 6 lat, ze Szkoły Podstawowej w Dębowej Łące wybrały się do Planetarium w Toruniu.



Wycieczka miała miejsce 30 marca br., a w grupie 34 maluchów było dwóch młodych Ukraińców. Imprezy tego typu mają

zawsze charakter integracyjny i poznawczy, a w przypadku nowych podopiecznych termin wyjazdu okazał się szczególnie

właściwy.

Zaplanowany wyjazd miał być krótki, czyli z dojazdem w jedną i drugą stronę, łącznie

z seansem w Planetarium pt. „Cudowna podróż” i nie przekraczać 3 godzin. Małe dzieci lubią doznawać nowych sytuacji, ale ilość wrażeń musi być odpowiednio dozowana. Tym bardziej, że sam udział w wycieczce, dla niektórych pierwszej w życiu, dostarcza mocnych przeżyć. Miejsce zamieszkania zobowiązuje do poznania nie tylko najbliższego środowiska, ale także regionu, w którym mieszkamy, więc planetarium w Toruniu i postać Mikołaja Kopernika jest obowiązkowym tematem zajęć.

Jak zgodnie podają wszystkie panie sprawujące pieczę nad uczestnikami wycieczki: Anna Szeffler, Agata Dziedzicka, Agnieszka Gawdzik i Katarzyna Żelazna: – Dzieci były zachwycone seansem. Podróż zbiorowym środkiem transportu przebiegła bez zakłóceń. Przewoźnik był na miejscu przed umówionym czasem, więc nikt nie musiał się denerwować. Przystosowanie siedzisk i pasów dla małych pasażerów uspokoiło opiekunki, które w zajęciach socjalizowa-

nia swoich podopiecznych spodziewają się różnych i niekiedy niespodzianek. Jednak ten dzień przebiegł bez jakichkolwiek zakłóceń i uznany został za wyjątkowo udany. Dzieci były zaopatrzone w suchy prowiant i napoje we właściwym zakresie, więc żadna wizyta w punkcie gastronomicznym nie wchodziła w grę. Trudno też wyobrazić sobie dodatkowe atrakcje dla najmłodszych dzieci, dla których sam wyjazd poza miejsce zamieszkania stanowi nie lada wyzwanie – relacjonują nauczycielki.

Takie imprezy wyjazdowe są niezbędne na każdym etapie socjalizowania małych dzieci. Nie zawsze jest to możliwe do zorganizowania ze względu na koszty udziału w nich (bilety, transport). W tym konkretnym przypadku koszty transportu zostały opłacone przez Urząd Gminy w Dębowej Łące, za co opiekunki dziękują wójtowi Stanisławowi Szarowskiemu.

**Tekst B. Walas
Fot. nadesłane**

O przyczynach rosyjskiej agresji na Ukrainę

WĄBRZEŻNO ▶ W poniedziałek 28 marca gościem wąbrzeskiej biblioteki był prof. dr hab. Dariusz Dąbrowski – wąbrzeźnianin, wychowanek tutejszego liceum, dziś naukowiec o europejskiej renomie



Specjalnością profesora są wieki średnie. Na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy kieruje Katedrą Nauk Pomocniczych Historii. Jest autorem ponad 120 prac naukowych, które ukazały się w 10 krajach, w kilku językach europejskich. Działa w wielu towarzystwach naukowych, w tym w Międzynarodowej Asocjacji Ukraińców i Towarzystwie Naukowym w Toruniu.

Profesor przyjął zaproszenie biblioteki do wygłoszenia cyklu wykładów o „Ukrainie i Rosji w procesie dziejowym”, zaznaczając, że robi to charytatywnie, z ogromną przyjemnością i sentymentem do rodzinnego miasta. Dwa wykłady dla młodzieży ze szkół średnich oraz popołudniowy dla dorosłych mieszkańców Wąbrzeźna zgromadziły

blisko dwieście osób. Wszyscy mamy dziś jaśniejszy obraz kontekstu i przyczyn wydarzeń dziejących się na Ukrainie.

Profesor nakreślił ponad tysiącletnią historię państwowości naszego sąsiada, tym samym zadając kłam słowom prezydenta Rosji Władimira Putina. Przedstawiając historyczne uzasadnienie napadu na Ukrainę, Putin zakwestionował prawo Ukrainy do niepodległości i samostanowienia, stwierdzając, że jest to państwo nowe, które właściwie swe powstanie zawdzięcza łaskawości poszczególnych władców Rosji.

– Tymczasem jak dowiedzieliśmy się z wykładu, Ruś Kijowska ma znacznie dłuższą historię (998 r. chrzest Jarosława Mądrego) niż Księstwo Moskiewskie (1263 r. pierwsze

wzmianki pisane). Poznaliśmy też źródła szczególnej rosyjskiej mentalności, charakterystycznej zwłaszcza dla jej władców. A mianowicie pogardę dla ludzkiego życia i okrucieństwo, nie tylko wobec wrogów, ale i wobec własnej ludności. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w XIII wieku. Wtedy to miał miejsce najazd mongolski. Ruś na blisko dwieście lat dostała się wówczas pod panowanie Mongołów. Z rozwiniętego i stojącego na wysokim poziomie kulturalnym państwa przekształciła się w peryferie Europy – mówi Agnieszka Błaszak z wąbrzeskiej biblioteki.

Chociaż Tatarzy pozostawili na podbitych ziemiach stare struktury polityczne, to umiejętnie nimi kierując, zwłaszcza metodą „kija i marchewki”,

umacniali swoje panowanie. Ci z książąt ruskich, którzy chcieli utrzymać władztwo, musieli stanąć przed obliczem chana. „Nigdy nie wiedzieli, czy czeka ich wspaniałe przyjęcie, poniżająca procedura hołdownicza, czy też śmierć”. I nawet uwolnienie się spod wpływu Złotej Ordy, które nastąpiło w XIV wieku, nie odmieniło „mongolskich zwyczajów”. Najlepszym przykładem jest tu car Iwan Groźny, który nie bez przyczyny zaślubił sobie na taki przydomek. Prowadził brutalną politykę wobec sąsiadów, a na jego rozkaz tracono tysiące ludzi.

– Czy ten przykład coś Państwu przypomina? – To pytanie stawiał profesor zebranym. Rzeczywiście nie trudno dopatrzeć się konotacji z obecną sytuacją i obecnym „władcą Rosji”.

– Uczestnicy spotkań z kolei zarzucili Pana gościa pytaniami o jego pogląd na to jak potoczą się losy wojny? Jak ocenia nastroje i postawę Rosjan? Jak ułożą się nasze stosunki z milionem Ukraińców, którzy zamieszkali w Polsce? Pan profesor, choć znawca historii i osoba wielokrotnie odwiedzająca tak Rosję, jak i Ukrainę nie miał dla nas jednoznacznych odpowiedzi i optymistycznych recept. Jego wykład umocnił nas jednak w przekonaniu, że Ukraina to kraj taki jak nasz. Z wielowiekową historią i tradycjami, i że na zło które się tam dzieje, nie ma naszej zgody – relacjonuje Agnieszka Błaszak z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachcickowskiego w Wąbrzeźnie.

(ak), fot. nadesłane



Wyjątkowe pomysły w Łobdowie

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Dawniej i teraz data 1 kwietnia kojarzy się z przyzwoleniem na drobne i zabawne kłamstwa oraz robienie różnego rodzaju psikusów. W Szkole Podstawowej w Łobdowie dzień ten upłynął pod hasłem pomysłowości i zaangażowania



Samorząd uczniowski pod opieką matematyczki Iwony Mazurowskiej razem z radą rodziców pod przewodnictwem Grażyny Stanickiej postanowili uatrakcyjnić zajęcia w szkole, nadając wybranym dniom szczególne znaczenie. W ten sposób pojawił się opisany kanton na pomysły uczniów. Własną wizję tematycznych zajęć może każdy zapisać na kartce i wrzucić ją do tegoż kantonu, pełniącego rolę skrzynki pocztowej.

Dzień kapciowy czy piżamowy to pierwsze propozycje znalezione w urnie. Natomiast piątek 1 kwietnia został ogłoszony jako dzień bez plecaka. Dzięki temu już od samego rana zrobiło się w szkole bardzo wesoło. Przyniesione zeszyty i najbardziej niezbędne rzeczy w szufladzie, lodówce samochodowej, pojemniku narzędziowym, dyplomacie, walizce lub przywiezione na smyczy, albo w „wypasionych” taczkach robiły dużo zamieszania i wzbudzały powszechne zainteresowanie. A taczki przygotowane przez uczniów najstarszej klasy: Mikołaja i Kubę były w peł-

ni sprawne, oznaczone rejestracją, wyposażone w oświetlenie i wymagały pieszego dotarcia do szkoły, bo nie było innej opcji. A ten spacer w mroźny poranek wymusił pokonanie „z buta” wielu kilometrów, znacznie wcześniejszego zerwania się z łóżka i czasochłonnego przygotowania niezwykłego transportera szkolnych niezbędności.

Pomysły innych uczniów też były inspirujące. Opakowanie po proszku do prania sprawdziło się całkiem nieźle w roli zastępczej plecaka. Worek na śmieci umocowany na kijku celem łatwiejszego niesienia na ramieniu funkcjonował równie dobrze. A wieszak z koszulką Amelii, pod którą znalazły miejsce potrzebne rzeczy, wzbudził podziw obserwatorów ze względu na oryginalność rozwiązania. Antek z siódmej klasy zabrał do szkoły poduszkę zamiast plecaka. Nie wiadomo czy pomieścił w niej potrzebne do zajęć zeszyty, ale napisy na poduszce odnosiły się do wspierania polskiej kadry piłkarskiej. Po meczu ze Szwedami o udział w mundialu

w Katarze takie rozwiązanie znalazło uznanie. Chociaż próbował przed pierwszą godziną lekcyjną znaleźć sobie wygodne legowisko na zestawionych ławkach, to raczej ich twardość uniemożliwiła wykorzystanie przyniesionej poduszki w wiadomym celu. Nie sposób opisać wszystkich pomysłów uczniów i przedszkolaków starających sobie poradzić w dniu bez plecaka.

Była propozycja, jest realizacja, więc i nagrody muszą się znaleźć. Zadbala o to rada rodziców. Już w trakcie drugiej godziny lekcyjnej wszyscy biorący udział w akcji, a było to 100% uczniów, zostali obdarowani słodkościami przez panie reprezentujące rodziców w szkole.

Również nauczyciele mogli liczyć na słodkości, o ile przyłączyli się do obchodów tematycznego dnia. Na uwagę zasługuje w tym względzie polonistka i historyczka zarazem – Barbara Bliźniak. Na co dzień przybywa do szkoły z torebką, a w prima aprilis pojawiła się z wielkim turystycznym plecakiem ze stelażem. Dzień bez



plecaka (typowo szkolnego), w wydaniu przerośniętego pobratymca w wersji turystycznej i to ze stelażem był adekwatną ironiczną puentą.

Dyrektor szkoły Danuta Klonowska stwierdziła, że jest bardzo zadowolona z realizacji nietypowych inicjatyw uczniów, ich rodziców i pracowników szkoły. – Wyzwalanie kreatywności i jak widać w całej szkole ogromnego zaangażowania naszych podopiecznych to duży sukces w rozwoju społecznym, integracji wszystkich wychowanków oraz prowadzeniu profilaktycznych działań istotnych w czasie popandemicznym i długim okresie nauczania zdalnego. Wszelkie tego typu działania, które znajdują akceptację młodzieży i dzieci, są bardzo ważne. Żyjemy w bardzo trudnych czasach i wszystko, co pozwoli uniknąć niepożądanych skutków popandemicznych jest mile widziane i ma moje pełne wsparcie – mówi dyrektor Klonowska.

Odnosząc się do wypowiedzi dyr. Klonowskiej, warto podkreślić, że niełatwa sytuacja ma także

związek z wojną w Ukrainie. Troje dzieci uciekających przed wojną trafiło do oddziału przedszkolnego w SP w Łobdowie. Energiczny maluch ukraiński włączył się do akcji „dnia bez plecaka” jako jedyny z kilkunastoosobowej grupy. Wszystko co było potrzebne, przyniósł w swoich dłoniach, jak sam stwierdził. Zapytane o słowną komunikację z ukraińskimi dziećmi nauczycielki tej grupy Natalia Barczewska i Małgorzata Miazgowska przyznają, że uczą się wzajemnie.

– Poznajemy szybko podstawowe słowa, bo są niezbędne, a potrzeba dogadania się stanowi właściwą presję. Mówimy po polsku, ukraińsku, rosyjsku, angielsku, a gdy to nie wystarcza to korzystamy z języka migowego i znajdujemy porozumienie – przyznają nauczycielki.

Dzień bez plecaka wypadł doskonale, więc zapewne niedługo zostanie wyznaczona data kolejnego tematycznego dnia.

**Tekst i fot. B. Walas
oraz fot. nadesłane**



Żydowscy mściciele

XX WIEK ▶ W czasie II wojny światowej Niemcy oraz ich kolaboranci zabili 6 milionów Żydów. Tak ogromna zbrodnia wywoływała pragnienie zemsty. Wielu ocalałych Żydów odkładało na bok odwet i wybierało drogę do Palestyny, gdzie powoli kształtowało się państwo Izrael. W Europie pozostała grupka, która planowała zemstę. Nazwała się „Nakam”



Pragnienie zemsty w narodzie żydowskim było olbrzymie. Nawet podczas powstania w getcie w Warszawie jeden z liderów Izaak Cukierman pisał, że nie zna Żyda, który nie jest owładnięty pragnieniem zemsty. Cukierman przetrwał zagładę getta. Później walczył w powstaniu warszawskim. Następnie wyjechał do Palestyny. Ostatecznie drogę zemsty wybrało ok. tysiąca osób. To oni tworzyli organizację Nakam.

Wszystko zaczęło się w 1945 roku, gdy polski Żyd Aba Kowner odwiedził Ponary pod Wilnem. To tam Niemcy zabili 72 tys. Żydów i ok. 2 tys. Polaków. Później pojechał na teren byłego obozu w Majdanku. Zobaczył na własne oczy horror i postanowił zemścić się na Niemcach. Zwerbował ok. 50-osobowy oddział, składający się z osób ocalałych z holokaustu. Byli to silni ludzie, którzy potrafili przetrwać w dramatycznych warunkach i nie pękali psychicznie. Pomysłem członków nakamu było zabicie 6 milionów Niemców w ramach starożytnego prawa „oko za oko”. Wierzyli, że wymiar sprawiedliwości nie będzie w stanie ukarać adekwatnie wszyst-

kich winnych.

Wkrótce opracowali dwa plany. Plan A polegał na zabiciu jak największej liczby Niemców. Plan B polegał na otruciu tysięcy SS-manów, którzy przebywali w amerykańskiej niewoli. Plan A przewidywał zatrucie wody w Norymberdze. Niemcy mieli zginąć tysiącami, w męczarniach. Miasto nie zostało wybrane przypadkowo. To tam powstały ustawy norymberskie, które uznawały Żydów za podludzi. Jeden z członków grupy podał się za polskiego przesiedleńcę i próbował zbliżyć do miejskich wodociągów. Największym problemem było znalezienie odpowiedniej trucizny. Szef Nakam – Kowner zdobył truciznę, ale został aresztowany w kluczowym momencie przez Brytyjczyków. Na tym zakończyła się realizacja planu A. Spiskowcy postanowili teraz wykorzystać plan B, czyli zabicie SS-manów.

Tym razem Nakam potrzebował mniejszej ilości trucizny. Udało się ją zdobyć i przetrzymać do Niemiec. Celem był obóz jeniecki Langwasser niedaleko Norymbergi. Znajdowało się tam kilkanaście tysięcy ss-manów

pojmanych w czasie wojny. Dwóch spiskowców znalazło pracę w obozie. Szybko zorientowali się, że chleb dla jeńców dostarczany jest z jednej, konkretnej piekarni w Norymberdze. Kolejny z żydowskich mścicieli zdobył pracę w piekarni. Przekupił papierosami i czekoladą pracowników, by uzyskać dostęp do magazynów. Aby nie skrzywdzić amerykańskich strażników, postanowiono zatruć tylko czarny chleb przeznaczony dla jeńców. Strażnicy mieli przydzielać na białe pieczywo.

Zadanie zatrucia chleba było trudne. Należało nanieść arsenik pędzlem na każdy bochenek. Udało się im w ten sposób „pomalować” 3 tysiące bochenków. W wyniku otrucia w obozie zatruło się 283 Niemców. Niestety nie odnotowano przypadków śmierci. Arsenik był naniesiony w zbyt małych ilościach. Prawie wszyscy członkowie Nakam wrócili do Palestyny. Ich pierwszy przywódca Aba Kowner osiadł w jednym ze wspólnych gospodarstw rolnych i zajmował się poezją. Otrzymał nawet kilka nagród za swoją twórczość.

(pw)

XX wiek

Wypracowanie grozy

Minia Mądra był przed II wojną światową mieszkanką Lipna. Gdy wybuchła wojna, wraz z innymi Żydami została przesiedlona. Trafiła do warszawskiego getta. To potworne miejsce stworzone przez Niemców starało się żyć normalnością. Działało kilka teatrów, a także nielegalne szkoły i internaty. W jednym z nich, przy ul. Nowolipki 25 zamieszkała Mina. W jednym z wypracowań szkolnych pozostawiła wspomnienia z Lipna.

Wypracowanie zostało spisane we wrześniu 1941 roku i dostarcza ciekawych informacji o pierwszych dniach wojny. Zacytuujemy je w całości:

„Przed wojną mieszkaliśmy w lipnie przy ul. Gdańskiej 16. Było nam bardzo dobrze. Chodziłam do szkoły powszechnej. 1 września wybuchła wojna. W dniu 23 września mieszkaliśmy jeszcze we własnym mieszkaniu. 23 września wygnano nas z mieszkań i wypędzono na plac. Starosta powiatu lipnowskiego zwołał wszystkich mężczyzn na plac i przeprowadzono rewizję. Tym, którzy mieli przy sobie pieniądze zabrano. Wydano rozkaz, by wszyscy Żydzi opuścili miasto. Dużo ludzi pojechało do Płońska, ale większość pojechała do Warszawy, między innymi i my.

Przyjęcie nas przez mieszkańców Warszawy było złe. Trzy noce tułaliśmy się po

ulicach, aż nam kazano pójść na Dzielnią, gdzie był punkt dla uchodźców. Brat przysyłał nam paczki z Rosji. Ojciec dostał znów pracę i zarabiał przy szklarstwie. Mamusia chodziła do sprzątanía i prania. Ojciec nie miał już siły pracować, więc wysprzedaliśmy bardzo dużo rzeczy. Mamusia się przepracowała i zachorowała i nikt z nas już nie zarabiał. Chcieliśmy ratować swoją kochaną markę. Sprzedaliśmy ostatnie rzeczy i zostaliśmy bez ubrania. Pewnego dnia podeszła do łóżka moja starsza siostra i chciała podać mamusi jedzenie, lecz matka już połykała. Widząc to, my, dzieci zaczęliśmy krzyczeć i płakać. Ale to już nie pomogło.”

Mina trafiła do półinternatu, gdzie miała szansę dostawać 4 posiłki dziennie. Ostatecznie rezydenci półinternatu trafili do obozów zagłady.

(pw)

XX wiek

Trudne życie kamienicznika

Portret przedwojennego kamienicznika kojarzy nam się z bogatym Żydem. Tymczasem w Kowalewie było wprost przeciwnie.

Kowalewo w okresie zabórów ani tuż po nich nie było miastem, w którym znajdowałyby się wielka kolonia żydowska. Nieruchomości należały do Polaków lub Niemców. Ci pierwsi zrzeszali się w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości. Przez lata na jego czele stał właściciel wielu lokali – Przybyszewski. Słynął z postawy mocno prawicowej i to on doprowadził do przyjęcia w 1936 roku uchwały, która zabraniała członkom stowarzyszenia wynajmowania

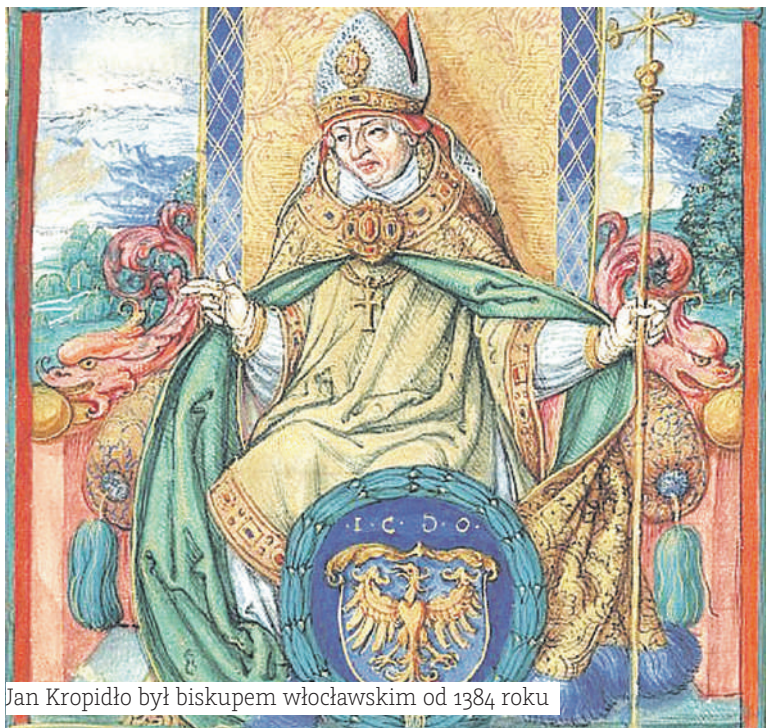
mieszkań Żydom.

Kamienicznicy mieli także bojkotować żydowskie przedsiębiorstwa. Członkowie organizacji byli także przeciwni przyznawaniu większych praw dzierżawcom mieszkań. W uzasadnieniu sprzeciwu kowalewscy kamienicznicy pisali: „W naszym mieście zdarzył się nawet przypadek, gdy właściciel dwóch kamienic Iwicki umarł z głodu, gdyż żaden z lokatorów nie płacił czynszu...”

(pw)

Biskup z Ciechocina

POSTAĆ ▶ Biskup włocławski Jan Kropidło w czasie Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim 1409-1411 wspierał polskiego króla Władysława Jagiełłę. To w majątku biskupim w Ciechocinie ukrywał się Mikołaj z Ryńska, który w czasie bitwy pod Grunwaldem poddał się wojskom polskim



Jan Kropidło był biskupem włocławskim od 1384 roku

Jan Kropidło urodził się pomiędzy 1360, a 1364 roku. Był najstarszym synem księcia strzeleckiego Bolka III i nieznannej bliżej Anny. Przydomek Kropidło otrzymał z powodu gęstych i kręconych włosów. Z nieznanых powodów, pomimo że był najstarszy z czwórki męskiego rodzeństwa, został przeznaczony do stanu duchownego. Szybka karierę zawdzięczał swojemu stryjowi, księciu Władysławowi Opolczykowi.

Dzięki wsparciu Opolczyka już w wieku kilkunastu lat, w 1379 roku, został prepozytem kapituły spiskiej, skąd czerpał znaczne dochody. Objęcie funkcji kościelnej nie przeszkodziło Kropidłu w wyjeździe na studia prawnicze i teologiczne do Pragi i Bolonii.

Trzy lata później Kropidło powrócił do kraju, gdzie dzięki poparciu węgierskiego dworu Lu-

dwika Andegaweńskiego otrzymał urząd biskupa poznańskiego. Na nowej stolicy biskupiej przebywał tylko dwa lata, bowiem w 1384 roku objął bardziej dochodowe biskupstwo kujawskie.

W 1388 roku, po śmierci arcybiskupa Bodzanty, miał objąć stanowiska metropolity gnieźnieńskiego. Pomimo zgody i nominacji papieskiej nie udało się jednak Kropidłu objąć tego urzędu. Decydujący głos miał bowiem król Władysław Jagiełło, który wobec zataczającego coraz większe kręgi konfliktu z Władysławem Opolczykiem wolał nie ryzykować obsadzenia najważniejszego urzędu kościelnego w państwie opolskim. Z faktem tym Jan Kropidło początkowo nie chciał się pogodzić, próbując zorganizować oddziały zbrojne i zawładnąć arcybiskupstwem siłą.

Spór o obsadzenie stolca arcybiskupiego trwał aż do 1394 roku, kiedy ostatecznie książę opolski nie mogąc wyegzekwować od Jagiełły uznania na stanowisku, zrezygnował. Okres walki o tron arcybiskupi był dla Jana zapewne najcięższy, gdyż przyzwyczajony dotąd do wystawnego życia utracił większość dochodów i musiał drastycznie ograniczyć swoje wydatki.

Nie mogąc zostać arcybiskupem, Jan wystarał się o biskupstwo kamieńskie. Dochody diecezji były jednak znikome, w związku z tym wystarał się u papieża o prawa do czerpania dochodów z dóbr biskupstwa poznańskiego. Także i tym razem sprzeciw Władysława Jagiełły uniemożliwił mu objęcie bogatych prebend. W 1398 roku został przeniesiony na bardziej majątne biskupstwo chełmińskie, leżące w całości na terenie zakonu krzyżackiego. W 1399 roku podróżującego w przebraniu przez Polskę biskupa zatrzymali w Kaliszu ludzie Władysława Jagiełły, zmuszając go do złożenia przysięgi lojalności.

W 1401 roku zmarł stryj Jana, książę opolski Władysław, co umożliwiło ostateczne pogodzenie się króla polskiego z biskupem i objęcie na powrót stanowiska biskupa we Włocławku. Tym razem Jan pozostał biskupem kujawskim już do swojej śmierci. Stanowisko hierarchy we Włocławku do najłatwiejszych nie należało, głównie na skutek położenia diecezji w dwóch zwalczających się państwach, w państwie zakonu krzyżackiego i Polsce. Szczególnych trudności w sprawowaniu godności biskupa nastroczał fakt

przynależności do diecezji Pomorza Gdańskiego, co było bardzo niewygodne dla zakonu, który robił co tylko mógł, by uniemożliwić Janowi normalne rządy. Fakt ten powodował coraz większą chęć współpracy Kropidły z Polską, co szczególnie ujawniło się podczas wielkiej wojny z zakonem krzyżackim w 1410 roku, kiedy dzięki mediacji biskupa gdańszczanie złożyli królowi hołd.

To właśnie na terenie diecezji włocławskiej, dzięki pomocy biskupa Jana Kropidły, ukrywał się w zamku biskupim Mikołaj z Ryńska. Rycerz w czasie bitwy pod Grunwaldem poddał wojskom polskim chorągiew chełmińską.

Opowiedzenie się w konflikcie po stronie polskiej przyniosło w 1411 r. księciu opolskiemu uwięzienie ze strony rajców miejskich Wrocławia, którzy jako poddani korony czeskiej, czyli sprzymierzeńca zakonu, postanowili zneutralizować działalność biskupa. Wolność odzyskał Jan dopiero po trzech miesiącach na skutek osobistej interwencji króla węgierskiego Zygmunta Luksemburczyka. Rajcy wrocławscy zostali zmuszeni do upokarzającej ceremonii przeprosin. W ogóle stosunki Jana z Luksemburgami układały się wręcz wzorcowo, co rychło przyniosło biskupowi nowe źródła dochodów w postaci opactw w Szekszárdzie i Pannohalma. Był sygnatariuszem aktu Unii horodelskiej 1413 roku.

W latach 1415-1417 Jan Kropidło wziął udział w Soborze w Konstancji, mającym zakończyć wielką schizmę w kościele katolickim. Pobyt na soborze Jan wykorzystał do uzyskania od Krzyżaków,

dzięki wpływom w kurii i poparciu delegacji polskiej, gwarancji nienaruszalności dóbr biskupstwa na Pomorzu Gdańskim. Inną sprawą załatwioną po myśli biskupa było ukaranie Wrocławia za bezprawne uwięzienie kilka lat wcześniej.

Jako biskup włocławski Jan Kropidło był doskonałym zarządcą i dzięki jego rządowi dochody biskupstwa znacznie się zwiększyły. Dbał również o podniesienie rangi diecezji, czemu miała m.in. służyć budowa wspaniałej katedry.

Książę-biskup zmarł 3 marca 1421 w Opolu, któremu zapisał w testamencie znaczne sumy pieniężne, dzięki czemu miasto mogło zostać gruntownie przebudowane. Został pochowany w opolskim kościele dominikanów, ob. kościół Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha w Opolu. Przez całe życie, mimo posiadanych stanowisk kościelnych, Jan używał tytułu najpierw księcia strzeleckiego, potem opolskiego. Wielokrotnie też udzielał zgody na ważniejsze posunięcia polityczne młodszych braci, potem bratanków. Była to z pewnością barwna i bardzo oryginalna postać, lecz jego dosyć lekkie obyczaje nie do końca licowały z powagą piastowanych stanowisk kościelnych. Dało się też zauważyć pewną ewolucję Jana jako polityka – z politycznego warchoła, który uczyniłby wszystko, by podnieść swoje dochody, do męża stanu uporczywie walczącego o racje powierzzonego mu biskupstwa na soborze w Konstancji.

Opr. Szymon Wiśniewski, fot. (Szyw)

Było i jest

Na szlaku kopernikańskim

W 1906 roku turysta odwiedzający Golub i Dobrzyń nad Drwęcą opisał swoją podróż jak wędrówkę szlakiem Mikołaja Kopernika. Dwa tygodnie temu samorządowcy z regionu włączyli się w promocję szlaku astronoma.

W jednym z poprzednich numerów naszego tygodnika pisaliśmy o stworzeniu na terenie województwa kujawsko-pomorskiego szlaku kopernikowskiego. List intencyjny w tej sprawie dwa tygodnie temu podpisali samorządowcy z regionu oraz województwa pomorskiego i warmińskiego-mazurskiego.

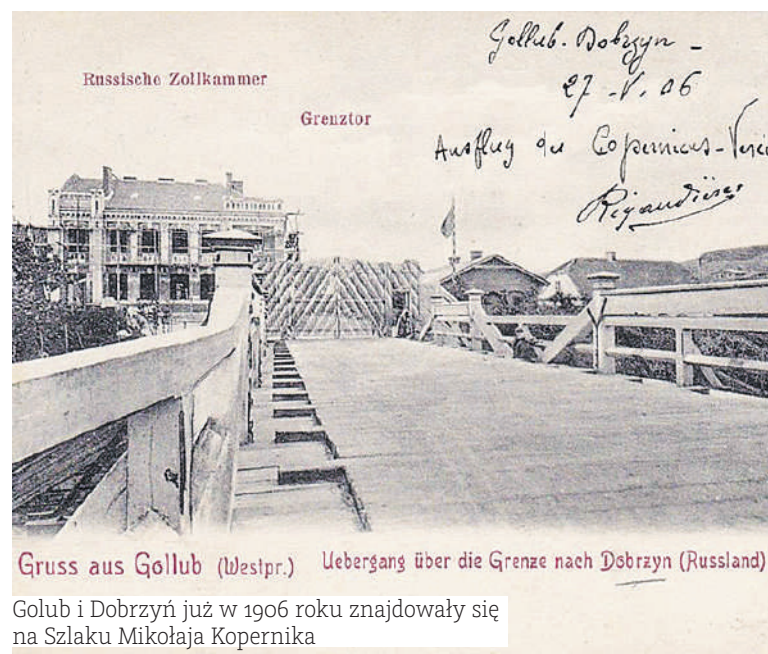
Tymczasem szlak koperni-

kański funkcjonował w naszym regionie już ponad 100 lat temu. Prezentujemy niemiecką pocztówkę wysłaną z Golubia i Dobrzynia nad Drwęcą w 1906 roku. Podpis na kartce informuje, że ówczesne miasteczka odwiedził turysta, który wysłał pocztówkę z adnotacją „Pozdrowienia ze Szlaku Kopernikańskiego”.

Zachęcamy mieszkańców

regionu do kontaktu z naszą redakcją i publikowania na łamach tygodników CGD, CWA, CRY i CLI archiwalnych zdjęć lub pocztówek ukazujących okoliczne miejscowości. Kontakt telefoniczny pod numerem 608 154 720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl.

Tekst i fot. Szymon Wiśniewski



Golub i Dobrzyń już w 1906 roku znajdowały się na Szlaku Mikołaja Kopernika



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam
o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Międzynarodowe obyczaje w Niedźwiedziu

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ Ozdoby związane z wiosennymi świętami, wykonane własnoręcznie, są jedyne w swoim rodzaju i pozwalają na integrację międzynarodową

Ukraińscy goście w Niedźwiedziu włączyli się do zajęć warsztatowych zorganizowanych przez radę sołecką. Okazało się, że więcej nas łączy niż różni – mówi jedna z organizatorek zajęć i dodaje.

– Przesunięcie w czasie terminu obchodzenia świąt nie ma większego znaczenia, ozdoby związane z tym okresem są takie same. Warsztaty tematyczne

odbyły się w godzinach wieczornych od 28 do 30 marca. Wykonano jajka decoupage i wszelkiego rodzaju inne świąteczne ozdoby. Miejskowa artystka Krystyna Zahora przygotowała pokaz swoich prac i pomogła wszystkim uczestnikom zajęć w wykonaniu własnych dzieł. Panowie Andrzej Ramlau i Henryk Jachowicz przygotowali na warsztaty krążki drewniane, które dosko-

nale wyszlifowane stanowiły kanwę stroików. Wszystkim bardzo dziękuję za zaangażowanie i pomoc – mówi nasza rozmówczyni.

W sobotę 2 kwietnia kontynuowano zajęcia, tym razem w wersji kulinarnej. Wszyscy uczyli się robić pielmieni, kartacze i barszcz ukraiński pod kierownictwem nowych koleżanek. Mieszkancka Niedźwiedzia w ku-

charskim fartuszkach opowiada o przebiegu zajęć.

– Całe życie się uczymy i dowiadujemy czegoś nowego. Dodanie ciepłego mleka zamiast wody do ciasta na pierogi powoduje, że jest ono bardzo elastyczne, co ułatwia lepienie, a do tego bardzo miękkie po ugotowaniu. Szkoda, że wcześniej o tym nie wiedziałam. Potrawy wyszły znakomite, a wspólne

ich przygotowanie i konsumpcja dało kolejną okazję do lepszego wzajemnego poznawania się – mówi miejscowa specjalistka kulinarna.

Na pewno będą kolejne pomysły aktywnej rady sołeckiej umożliwiające atrakcyjne spędzanie wolnego czasu.

B. Walas
Fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

Wąbrzeźno, dnia 07.04.2022 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąbrzeźno*

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503) i art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, 5 oraz art. 40 i 41 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 2373 z późn.zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąbrzeźno wraz z niezbędną dokumentacją sprawy w dniach od 20.04.2022 r. do 27.05.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno w godzinach od 8:00 do 14:00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 23.05.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ryńsk o godzinie 11:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Ryńsk z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22.06.2022 r.

Uwagi należy składać w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Z projektem zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąbrzeźno oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się również na stronie internetowej (BIP) <https://rynsk.bip.net.pl/> w zakładce <https://rynsk.bip.net.pl/?c=862>.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

*)- Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2016 r. w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy (Dz.U. z 2016 r. poz. 1134) z dniem 1 stycznia 2017 r. Gminie Wąbrzeźno nadano nową nazwę Gmina Ryńsk.

Administratorem Państwa danych osobowych będzie **Wójt Gminy Ryńsk**. Mogą się Państwo z nim kontaktować w następujący sposób: listownie na adres siedziby: 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21, e-mailowo: poczta@gminarynsk.pl, telefonicznie **56 687 75 00**.

Do kontaktów w sprawie ochrony Państwa danych osobowych został także powołany inspektor ochrony danych, z którym mogą się Państwo kontaktować wysyłając e-mail na adres: iod@gminarynsk.pl.

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie: <https://gminarynsk.pl/index.php/ochrona-danych-osobowych/klauzula-informacyjna-planowanie-i-zagospodarowanie-przestrzenne>.

REKLAMA

OGŁOSZENIE WŁASNE

**TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO**

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
„HADES”**

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŹNO

**Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ**
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Nie dla wszystkich emerytów

REGION ▶ Jak co roku 1 kwietnia zmieniają się tablice średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn, które stanowią podstawę do obliczenia emerytur z nowego systemu. Nowe tablice są korzystniejsze dla przyszłych emerytów. Emerytura 60-lątka będzie wyższa o 3,7 proc. niż na podstawie poprzedniej tablicy, a 65-lątka o 4,1 proc. To nie oznacza jednak, że nowe tablice są dla wszystkich

Już drugi rok z rzędu nastąpił spadek średniego dalszego trwania życia we wszystkich przedziałach wiekowych. Jest to spowodowane większą umieralnością. – W ubiegłym roku odnotowano 519 tys. zgonów, czyli o 33 tys. więcej niż w 2020 r. oraz o 111 tys. więcej niż w 2019 r. A im większa umieralność tym tablice trwania życia, które są niezbędne do obliczenia emerytury z nowego systemu, są korzystniejsze – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ustalenie wysokości emerytury to proste działanie matematyczne. Należy podzielić sumę zwaloryzowanych składek emerytalnych zgromadzonych na koncie w ZUS (od stycznia 1999 r.) i zwaloryzowanego kapitału początkowego (za okres do 31 grudnia 1998 r.) przez przeciętne dalsze trwanie życia. W tablicy jest ono wyrażone w miesiącach, które statystycznie emeryt powinien przeżyć. Im większy licznik oraz mniejszy mianownik tym wynik, czyli wysokość emerytury, będzie wyższy.

ZUS będzie korzystał z no-



wej tablicy GUS od 1 kwietnia m.in. do obliczenia emerytury z nowego systemu dla osób, które przejdą na to świadczenie między kwietniem br. a marcem przyszłego roku.

– Osoby, które kończą wiek emerytalny w tym okresie, nie muszą wcale spieszyć

się z przejściem na emeryturę, aby skorzystać z tegorocznej tablicy. Przyznając emeryturę, ZUS zawsze sprawdza, czy dla zainteresowanego korzystniejsze jest przyjęcie do obliczeń danych z tablicy trwania życia, która obowiązuje w momencie złożenia wniosku o eme-

ryturę, czy ukończenia wieku emerytalnego. Natomiast osoby, które mimo ukończenia wieku emerytalnego odłożyły decyzję o przejściu na emeryturę, będą mogły skorzystać z nowych tablic, o ile zakończą zatrudnienie do 30 marca 2023 r. i złożą wniosek o emeryturę

do 31 marca 2023 r. – wyjaśnia rzeczniczka.

Z nowych tablic skorzystają również osoby, które mają już przyznaną emeryturę z nowego systemu, ale wypłata świadczenia jest zawieszona ze względu na nierozwiązanie stosunku pracy. Warunkiem zastosowania aktualnych tablic do wyliczenia ich świadczeń jest zakończenie zatrudnienia do 30 marca 2023 r. i złożenie wniosku o podjęcie wypłaty emerytury nie później niż do 31 marca 2023 r.

Nie wszyscy mogą skorzystać z nowych tablic GUS

Co do zasady nowe tablice nie dotyczą osób, które już przeszły na emeryturę. Przeliczenie emerytury jest możliwe w ściśle określonych sytuacjach, na przykład, gdy emeryt po przyznaniu świadczenia pracuje i odprowadza składki emerytalne. Raz na rok lub po ustaniu zatrudnienia może je sobie doliczyć do świadczenia. Nowa tablica zostanie wykorzystana wyłącznie dla emerytów z tzw. nowego systemu w odniesieniu do dodatkowych, a nie wszystkich składek.

(red),
fot. ZUS

Region

Pierwsze trzynastki już na kontach

1 kwietnia ZUS przekazał już wypłatę trzynastych emerytur dla pierwszych świadczeniobiorców. W województwie kujawsko-pomorskim trzynastkę otrzymało już 66,5 tys. osób na łączną kwotę przeszło 88,9 mln zł. Kolejne terminy wypłat to 5, 6, 10, 15, 20 i 25 kwietnia.



„Trzynastki” wypłacane są z urzędu, nie trzeba składać żadnego wniosku. Każdy uprawnio-

ny emeryt i rencista otrzyma trzynastą emeryturę ze świadczeniem za kwiecień.

– Emeryci i renciści, których termin płatności świadczenia przypada na 5, 6 i 10

kwietnia mają powody do zadowolenia. Otrzymają trzynastą emeryturę jeszcze w tym tygodniu, a osoby, których termin płatności świadczenia to 15 kwietnia, przed Wielkanocą – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

W tym roku z trzynastki nie będzie potrącany podatek, tylko sama składka zdrowotna, dlatego wyniesie 1217,98 zł „na rękę”. Jeszcze w tym tygodniu w naszym regionie trzynastka trafi do 155 tys. osób na ponad 206 mln zł.

Trzynastka przysługuje wszystkim, którzy mają na dzień 31 marca przyznane prawo do wypłaty emerytury lub renty, albo innego długotermi-

nowego świadczenia wypłacanego przez ZUS.

W przypadku zbiegu prawa do kilku świadczeń (np. emerytury z ZUS i KRUS lub emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową) osobie uprawnionej przysługuje tylko jedna trzynastka. – Jeśli świadczenia wypłacane są przez dwa różne organy emerytalno-rentowe np. ZUS i KRUS, wtedy trzynastą emeryturę wypłaci ZUS. Natomiast w sytuacji gdy jedną rentę rodzinną pobiera kilka osób, to przysługuje wówczas jedno dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, które jest podzielone na równe części dla wszystkich uprawnionych – dodaje rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Seniorzy chętnie się uczą

WĄBRZEŹNO ▶ 31 marca słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku wysłuchali prelekcji pt. „Wielkie kolekcjonerki: Izabela Czartoryska, Halina Działowska, Karolina Lanckorońska”, poznając tym samym historię trzech kobiet, które połączyła miłość do sztuki. Losy trzech niezwykłych kobiet przybliżył słuchaczom Paweł Becker, nauczyciel i miłośnik lokalnej historii



Jak przekazała Marlena Tywanek, podczas wykładu seniorzy dowiedzieli się m.in., iż Izabela Czartoryska była pisarką, mecenaszką sztuki i kolekcjonerką pamiątek historycznych. Po utracie niepodległości przez nasz kraj utworzyła pierwsze polskie muzeum w Świątyni Sybilli w Puławach. – Zbierała tam pamiątki po polskich królach, wybitnych postaciach. Niezwykłe zbiory, które udostępniła zwiedzającym

– mówił Paweł Becker. – Niezwykły był chociażby klucz ze wspaniałym napisem „Otwieram świątynię pamięci”. Te zbiory stały się załącznikiem słynnego później Muzeum Książąt Czartoryskich – wyjaśniał prelegent.

Kolejna bohaterka opowieści o przeszłości to pochodząca z pobliskiego Działowa Halina Działowska. – Kolekcjonowała ona obrazy polskich twórców XX wieku. W jej zbiorach znajdowały

się między innymi dzieła takich twórców jak Franciszek Żmurko, Leon Wyczółkowski, Julian Fałat, Jacek Malczewski czy Józef Mehoffer. Halina Działowska przekazała je do toruńskiego muzeum – mówił Paweł Becker.

Trzecia z przedstawionych postaci to Karolina Lanckorońska. – Jako jedyna spadkobierczyni rodu postanowiła ona przekazać na Zamek Królewski w Warszawie oraz na Wawel ponad 500 obiektów ze zbiorów Karola Lanckorońskiego. Wśród podarowanych obrazów znalazły się np. dzieła Rembrandta – mówił Becker.

Poza wysłuchaniem wartościowego i ciekawego wykładu, tortem i filiżanką kawy studenci uczcili jedenastą rocznicę powstania wąbrzeskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. – Kolejny wykład już 28 kwietnia, o godz. 16.00. Zapraszamy – zachęca Marlena Tywanek.

(krzan)

Fot. (Nadesłane WDK)



Wąbrzeźno

Zaśpiewają ulubione pieśni Jana Pawła II

13 maja 2022 r. o godzinie 10.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury odbędzie się Ogólnopolski Przegląd „Ulubione Pieśni Jana Pawła II”.



Organizatorzy zapraszają do udziału solistów, schole, zespoły oraz wszystkich chętnych z całej Polski. Deklaracje udziału można składać na adres organizatora w terminie do 29 kwietnia br.

Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, muzyka jest nieodłączną częścią kościoła, a utwory chrześcijańskie pozwalają rozwijać pasję wokalne oraz umacniać wiarę.

– Celem imprezy jest upamiętnienie pontyfikatu Jana Pawła II, prezentacja i promocja twórczości muzycznej środowisk chrześcijańskich, propagowanie piosenki religijnej jako formy ewangelizacji i jedności informuje Zofia Afelt. – Tego dnia połączmy się wszyscy i zaśpiewajmy dla tego wielkiego Polaka, który kiedyś powiedział „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” – dodaje.

Aby wystąpić podczas przeglądu, należy wypełnić kartę zgłoszenia i wraz z oświadczeniem dostarczyć ją do Wąbrzeskiego Domu Kultury. Regulamin dostępny jest na stronie internetowej domu kultury: <http://wdkwabrzezno.pl/ogolnopolski-przeglad-ulubione-piesni-jana-pawla-ii/>.

(oprac. krzan)

fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Zapraszają na promocję książki

W czwartek 7 kwietnia o godzinie 17.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na promocję książki pt. „Wąbrzeskie lofry”.



Publikacja jest uzupełnieniem wznowieniem wydanej przed kilku laty książki, która powstała jako projekt językowy uczniów dawnego gimnazjum, opracowany pod kierunkiem nauczycielek Magdaleny Lewandowskiej i Aleksandry Konieczki.

– Książeczka stanowi kompendium, obejmujące lokalne słownictwo, wzbogacone o żartobliwe ilustracje młodszych wąbrzeźnianek – mówi autorka publikacji Magdalena Lewandowska. – Zgro-

madzone zostały w niej wyrazy i określenia, którymi posługiwali się na przestrzeni lat mieszkańcy naszego miasta. Dziś to już nieco zapomniane słowa, które funkcjonują jeszcze w pamięci starszych osób – dodaje.

Jak wskazuje Magdalena Lewandowska, potoczny język wąbrzeźnian ukształtował się pod wpływem języka niemieckiego oraz gwar chełmińsko-dobrzyńskich, o czym wspomniano w przedmowie do „Wąbrzeskich lofrów”.

– Warto sięgnąć po tę broszurę, aby przypomnieć sobie określenia stosowane przez naszych dziadków, poczuć też satysfakcję z faktu, iż Wąbrzeźno nie tylko zasługuje na dostęp do morza, ale ma też swoją oryginalną tożsamość językową. Życzę wszystkim miłej lektury – zachęca Magda Lewandowska.

(oprac. krzan)

fot. ilustracyjne

Mustang za mocny

PIŁKA NOŻNA ➤ To jest trudna wiosna dla Unii Wąbrzeźno, przynajmniej na razie. Dwie porażki w trzech meczach nie pozwalają się wydostać z dolnych rejonów tabeli ligi okręgowej. Kibice Unitów liczą na poprawę



Nasz zespół tę rundę zaczął w Radominie, gdzie był bliski sprawienia niespodzianki, prowadząc z Sokołem do przerwy 1:0, ale ostatecznie schodząc z boiska na tarczy (porażka 1:2). W drugiej kolejce był kolejny mecz derbowy i rewelacyjny finisz spotkania z Promieniem Kowalewo Pomorskie (3:1). W ostatniej serii Unici pojechali do Ostaszewa na mecz z Mustangiem. Gospodarze objęli prowadzenie już w 10. minucie, ale nasi zawodnicy wyrównali już po kolejnych 9 minutach. Do przerwy jednak to gospodarze wygrywali 2:1.

Drużyna zakończyła się identycznym rezultatem, co złożyło się na końcowe 4:2 dla Mustanga. Bramki dla Unii zdobyli w tym meczu Gołąb i Kamiński. Dla wąbrzeźnian była to jedenasta porażka w osiemnastym meczu tego sezonu. Unici z 17 punktami zajmują 14. (trzęście od końca) miejsce w tabeli. Aby nie drzeć o utrzymanie, trzeba będzie zdobywać więcej punktów, bo Wojownik Wabcz ma tylko o dwa oczka mniej, a ostatnia Vicotria Koronowo o 5. Szansa na poprawę nastrojów już w sobotę w Wąbrzeźnie, gdzie od godz. 17.00 nasza dru-

żyna podejmie ekipę Pomorzana Serock.

Mustang Ostaszewo – Unia Wąbrzeźno 4:2 (2:1)

Bramki: 1:0 M. Dudek (10'), 1:1 M. Gołąb (19'), 2:1 B. Przypis (39'), 3:1 M. Dudek (62'), 4:1 P. Piotrowski (71'), 4:2 P. Kamiński (90+')

Unia: P. Adamczyk – B. Rojek, R. Drapiewski, M. Niedbała (80' S. Drozdalski) – P. Kamiński – S. Jabłoński (80' M. Wojdak), J. Szyda (70' P. Marszałek), A. Maciejewski, P. Mazurowski (80' J. Boczek), B. Kosiński – M. Gołąb (58' J. Kołodziej).

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Młode drużyny też grają

W drugiej połowie marca spotkania ligowe rozegrały drużyny młodzieżowe wąbrzeskiej Unii. Do rywalizacji stanęły zespoły młodzików oraz trampkarzy.



Jako pierwsi piłkarski weekend rozpoczęli młodzicy, którzy rozegrali u siebie spotkanie z Naprzodem Jabłonowo Pomorskie. Podopieczni Roberta Tomaszewskiego po emocjonującym spotkaniu pokonali rywali 3:2. Dla naszej drużyny był to już drugi mecz w rundzie wiosennej. Tydzień wcześniej młodzi Unici przegrali na wyjeździe z Żakiem Zbiczno 0:3.

Unia Wąbrzeźno – Naprzód Jabłonowo Pomorskie 3:2 (1:1)

Bramki dla Unii: M. Dąbrówka, L. Lewandowska, J. Glinowiec

Unia: P. Wawrzyniak, S. Kopyciński, D. Bryglin, K. Śliwiński, M. Rusinek, I. Zygówska, L. Lewandowska, K. Jankowska, D. Lisowska, M. Kowalski, J. Glinowiec, N. Pudliński, M. Dąbrówka, R. Jurkiewicz, S. Boniecki.

Następnie zmagania w I li-

dze wojewódzkiej zainaugurowali trampkarze. Drużyna Jarosława Rybszlegera do spotkania z BKS Bydgoszcz przystępowała w osłabionym składzie, ale nie przeszkodziło im to w odniesieniu zwycięstwa. Co prawda goście szybko otworzyli wynik meczu, jednak Unici z nawiązką odrobili straty.

Unia Wąbrzeźno – BKS Bydgoszcz 3:1 (2:1)

Bramki dla Unii: I. Ignasiak, M. Kunicki, M. Drewnik

Unia: J. Zalewski – B. Kamiński, M. Kunicki, B. Dziura, I. Ignasiak, M. Ryszkowski, S. Krause, K. Wiśniewski, F. Dąbkowski, H. Błaszowski (65' M. Szabat), M. Drewnik.

(red) za uniawabrzezno.com; fot. MKS Unia

Piłka ręczna

„Trójka” w walce o medale

Piłkarki ze Szkoły Podstawowej nr 3 zagrają w finałach Wojewódzkich Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Piłce Ręcznej.



22 i 28 marca w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II rozegrano półfinały wojewódzkie Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Piłce Ręcznej Dziewcząt. Zespoły dziewcząt

ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Edmunda Wojnowskiego, reprezentujące Wąbrzeźno, spisały się znakomicie.

– Dziewczyny wygrały półfinały i awansowały do woje-

wódzkich rozgrywek finałowych, które odbędą się 5 kwietnia 2022 w Brodnicy (Igrzyska Dzieci) oraz 7 kwietnia 2022 w Wąbrzeźnie (Igrzyska Młodzieży Szkolnej) – informuje Jarosław Rybszlegier



z SP 3. – W turniejach rywalizowały z SP Kowalewo Pomorskie, SP Unisław, SP Łążyn II. Wygrały wszystkie spotkania.

Gratulujemy zawodniczkom i ich trenerom! Trzymamy kciuki

za powodzenie w finałach. Oba turnieje finałowe rozegrano już po zamknięciu wydania CWA.

(red), fot. SP nr 3 w Wąbrzeźnie